

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 października 2017 roku Sąd Rejonowy w Płocku oddalił powództwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą we W. przeciwko W. R. o zapłatę kwoty 3.736,35 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył powód zaskarżając je w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 65 § 2 k.c. w związku z treścią umowy stron z 7 sierpnia 2015 roku (wiadomość mailowa powoda wraz z załącznikiem) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w błędnym zastosowaniu dyrektyw oświadczeń woli stron i przyjęciu, iż rzeczywistą wolą stron było ustalenie, iż przedmiotem umowy będzie windykacja należności, pomimo

iz pozwany miał pełną świadomość, że zawiera umowę z biurem informacji gospodarczej, zaś szczegółowy zakres usług był opisany w treści wiadomości mailowej powoda

z 6 sierpnia 2015 roku, z którą pozwany powinien był zapoznać się przed akceptacją jej warunków (czego według oświadczenia pozwanego z 18 października 2017 roku nie zrobił);

b) art. 84 § 2, art. 86 § 1 oraz art. 88 § 1 i 2 kodeksu cywilnego, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, iż powód wprowadził pozwanego w błąd,

a wręcz jego działanie nosi znamiona podstępu, pomimo iż w treści oferty złożonej pozwanemu jasno opisano zakres usług świadczonych przez powoda, który prowadzi działalność gospodarczą w formie biura informacji gospodarczej, zaś pozwany na własne ryzyko nie zapoznał się z treścią oferty przed jej akceptacją;

c) art. 734 k.c. w zw. z art. 735 k.c. i art. 750 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie,

co wyraża się w przyjęciu, iż powód nie wykonał usług, które aktualizowały po stronie pozwanego obowiązek zapłaty opłaty abonamentowej pomimo, iż w umowie jasno określono terminy zapłaty należności, natomiast pozwany nie zgłaszał powodowi jakichkolwiek nieprawidłowości, braku dostępu do systemu oraz nie żądał otrzymania kodu dostępu do systemu, decyzja o częstotliwości korzystania z systemu należała z kolei

od niego, powód bowiem zapewniając pozwanemu dostęp do systemu oraz dając mu abstrakcyjną możliwość korzystania z jego własności intelektualnej (pieczęci prewencyjnych będących niczym innym, niż formą loga powoda) spełnił świadczenie

w sposób prawidłowy, skuteczność wzmiankowanych wyżej zapisów wynika zaś

z konsensualnego charakteru umowy stron;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego wyrażającą się w przyjęciu, że:

- powód wprowadził pozwanego w błąd poprzez przedstawienie mu nierzetelnych informacji na temat zakresu świadczonych usług, pomimo iż w ofercie przedstawionej pozwanemu

(i zaakceptowanej przez niego) jasno opisano zakres świadczonych przez powoda usług,

zaś pozwany oświadczył w toku postępowania dowodowego, iż nie zapoznał się z treścią oferty przed jej akceptacją (protokół rozprawy z 18 października 2017 r. – zeznania I. R. oraz pozwanego), co Sąd pominął;

- powód wprowadził pozwanego w błąd poprzez poinformowanie go o możliwości prowadzenia windykacji względem dłużnika zagranicznego, podczas gdy z akt sprawy (wydruki wiadomości mailowych – k. 108-127) wprost wynika, iż pozwany był zainteresowany współpracą zarówno z powodem (w zakresie usług świadczonych przez biuro informacji gospodarczej), jak też z firmą windykacyjną (...) sp. z o.o. – kwestie te są jednak niezależne względem zawartej przez strony umowy o świadczenie usług;

- pozwany był zainteresowany jedynie windykacją dłużnika zagranicznego, podczas gdy z akt sprawy (protokół rozprawy z 18 października 2017 roku zeznania I. R. oraz pozwanego) wynika wprost, iż pozwany miał problemy z bieżącymi płatnościami swoich kontrahentów i wielu potencjalnych dłużników krajowych.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zgodnie z żądaniem pozwu, wliczając w to również koszty postępowania w pierwszej instancji, w tym koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna.

Wstępnie zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505¹³ §2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego wskazane w apelacji zarzuty nie znajdują oparcia w materiale sprawy. Powód kwestionował w nich przede wszystkim podstawy faktyczne i prawne uznania przez Sąd I instancji, że pozwany został wprowadzony w błąd, co do zakresu świadczonych przez powoda usług.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu Rejonowego, że pomiędzy stronami w dniu 6 sierpnia 2015 roku - ze względu na telefoniczną formę - doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług innych niż polegających na udostępnianiu informacji gospodarczych, które dla swej ważności wymagały formy pisemnej (art. 2 ust. 2 pkt 6 ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych). Jednocześnie podziela także dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną ustalonych faktów, że do zawarcia umowy doszło pod wpływem błędu.

Wada oświadczenia woli przewidziana w art. 84 k.c. polega zatem na wadliwym powzięciu woli, tzn. na mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie rzeczy, jeśli stało się ono przyczyną sprawczą oświadczenia woli. Powołanie się na wadę oświadczenia woli w postaci działania pod wpływem błędu wymaga wykazania rozbieżności między stanem mylnie wyobrażonym w chwili złożenia oświadczenia woli a stanem rzeczywistym, która wywołała złożenie oświadczenia woli określonej treści. Nadto, zgodnie z przywołanym przez Sąd I instancji wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2009 roku, sygn. akt IV CSK 358/08, nie można mówić o błędzie w rozumieniu art. 84 k.c., jeżeli strona świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści, np.: składa podpis na dokumencie, z którego treścią się nie zapoznała. Inaczej należy jednak ocenić sytuację, w której treść dokumentu została między stronami szczegółowo uzgodniona i składający podpis miał prawo liczyć, że jest ona zgodna z wcześniejszymi ustaleniami. W takim wypadku strona, która podpisała dokument przygotowany przez drugą stronę nie czytając go, będzie mogła powołać się na błąd.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy opierając się na zeznaniach świadka I. R. (k. 149-150) oraz pozwanego (k. 150), prawidłowo ustalił, że zawarcie umowy poprzedzone było rozmową z przedstawicielem powoda wyłącznie na temat zagranicznego dłużnika pozwanego i możliwości wyegzekwowania od niego, za pośrednictwem powoda, przysługujących pozwanemu należności. Potwierdza to okoliczność przesłania powodowej spółce drogą e-mail dokładnych danych i dokumentów dotyczących należności tego dłużnika. W czasie rozmów telefonicznych pozwany i jego żona uzyskali zapewnienie, że odzyskanie tego długu możliwym jest w emu 2-3 miesięcy. Przedstawicielka powoda

ponagliła pozwanego i jego żonę do zawarcia umowy wskazując, że właśnie spłynęła propozycja odzyskania większego długu dla innego kontrahenta i jeżeli powodowa spółka przyjmie tę ofertę, to odzyskanie długu dla pozwanego przedłuży się w czasie. Zatem pozwany i upoważniona do działania w jego imieniu żona, mieli podstawy do przekonania, że umowa będzie dotyczyła przede wszystkim egzekwowania należności od n. kontrahenta oraz że przesłany im tekst umowy – na który powołuje się powód usiłując wykazać niedbalstwo strony powodowej przez niezapoznanie się z jego treścią, co wykluczyłoby możliwość działania pozwanego pod wpływem błędu - dotyczy świadczenia na ich rzecz usług windykacyjnych.

Prawidłowość uznania przez Sąd Rejonowy, że pozwany i jego żona zostali wprowadzeni w błąd co do zakresu usług świadczonych przez powoda potwierdza przesłany przez pracownika powoda do pozwanego w dniu 17 lipca 2015 roku mail, z którego wynika, że: w pełnej ofercie (...) znajduje się także odzyskiwanie należności. Z jego treści wynika także, że istnieje „możliwość skorzystania z windykacji na koszt dłużnika” oraz, że „odzyskiwanie należności jest bezpro wizyjne, o skuteczności 85,7% w terminie 60 dni od podjęcia się działania przez (...), poprzez zastosowanie blokad gospodarczych oraz finansowych przy możliwości skorzystania ze zlecenia windykacji za 0 zł” (k. 95).

O zaoficerowanym rodzaju i zakresie przez powoda usług w zawartej umowie przesądza także mail pracownika powoda z dnia 7 sierpnia 2015 r., w którym stwierdzono, że: „Umowa dotarła. Ja już przekazuję informacje do działu windykacji i zaczynamy działać aby pieniądze jak najszybciej wróciły do Pana na konto. Proszę tylko o podanie numeru konta bankowego jaki mamy wpisać w wezwaniu do zapłaty” (k. 108)

Ze zgromadzonego materiału dowodowego i twierdzeń pozwanego, które potwierdzają jego wersje wydarzeń - jak i jego zachowania po zawarciu umowy oraz przebiegu rozmowy - wynika, że rozsądny odbiorca miał podstawy do uznania, że uzgodnienia telefoniczne, a w konsekwencji przedstawiona umowa, dotyczą podjęcia się przez powoda windykacji należności pozwanego, a nie jak twierdzi powodowa spółka świadczenia usług polegających na udostępnianiu informacji gospodarczych, czy też jak prawidłowo zidentyfikował umowę Sąd Rejonowy ze względu na formę jej zawarcia - innych usług niż polegające na udostępnianiu informacji gospodarczych. Nie ma zatem żadnych wątpliwości, że pozwany został wprowadzony przez powodową spółkę w błąd – błąd istotny, bo dotyczący rodzaju świadczonych na podstawie przedłożonej mu umowy usług, treści której gdyby znał, nigdy by nie podpisał.

Wobec zatem skutecznego uchylecia się przez pozwanego od skutków prawnych złożonego w tym zakresie pod wpływem błędu oświadczenia woli (art. 88 § 1 i 2 k.c.) doszło do zniweczenia skutków prawnych tego oświadczenia zawartego w umowie z dnia 6 sierpnia 2015 roku. Z tego względu prawidłowo Sąd I instancji uznał, że powodowa spółka nie może domagać się zapłaty w oparciu o nieważną czynność prawną i oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł uchybień zaskarżonego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu. W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności wskazanych zarzutów sformułowanych przez apelującego Sąd II instancji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda.